

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 15 b. m. Na froncie wschodnim: Front rumuński: Atak sprzymierzonych wojsk w obszarze na południowo-wschód od Hatszeg rozwija się pomyślnie. Na południe od Fogaras posuwają się Rumuni przez rzekę Alutę.

Front arcyks. Karola: W dolinie Cibo rozstrzygnęła się walka na naszą korzyść. Zresztą poza własnymi pomyślnymi przedsięwzięciami patrolowymi — żadnych nocnych wydarzeń.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Między Lipą a koleją Kowel—Równo ożywiona czynność artylerji.

Lotnicy austriaccy we Włoszech.

W nocy z 13 na 14 b. m. obrzucił nasz morski oddział lotniczy bombami urządzenia wojskowe w Grado. Drugi oddział lotniczy zaś stację kolejową i zakłady wojskowe w Giorgio di Nogavo z wielką skutecznością. Zauważono liczne straty i wielkie pożary. Mimo zaciętego ostrzeliwania wróciły wszystkie nasze statki lotnicze nietknięte.

Na froncie włoskim: Włosi rozpoczęli nową ofensywę. Na razie skierowują swe usiłowania przeciw wyżynie Karstu gdzie wczoraj ogień działowy narobił niesłychanej gwałtowności. Po południu ruszyły na całym froncie między Wippachem a morzem silne oddziały nieprzyjacielskie w niezmiernie głębokich szeregach do ataku.

Rozwinął się zażarty bój. Mimo, że się udało wrogowi wtargnąć do przednich rowów naszych i gdzieś utrzymać się nawet, to jednak należy uważać atak ten za chybiony. Przed Ussfachem aż w okolice Plawy trwał ożywiony ogień armatni, jednak już więcej nie doszło do spotkania wręcz. W dolinie Tecynu trwa walka działowa. Odparliśmy liczne ataki oddziałów włoskich w sile jednego bataljonu skierowane na grzbiet Fasanu. Przy jednym z tych ataków na zachód od Cimy die Valmaggiose wzięły nasze wojska 60 alpinów jako jeńców.

Na południowo-wschodnim froncie sytuacja niezmienną.

Ogół a polityka.

II.

Stosunek społeczeństwa do polityki był czysto utylitarny. Chciano od niej doraźnych zysków, jeśli ich nie dawała, odwracano się plecami do wszystkich jej zabiegów, przewidywań czy prześtróg. Ujawniło się w tem całe obniżenie skali narodowego myślenia, wywołane przez sztuczny półwiekowy zastój. Na robotę polityczną patrzono w dziwny sposób. Żądano od niej cudów i, gdy ich dać nie mogła, odmawiano jej wszelkiej wartości i treści. Tego, iż uświadamianie polityczne ogółu jest stopniowem przygotowywaniem jego myśli i sił do wydarzeń, których niezualimy godziny, lecz których oczekiwać każdy naród musi w pogotowiu — nie rozumiano, jak gdyby w szerszych masach, może dlatego zresztą, iż owe wydarzenia wydawały się nieskończenie odległe.

Na tem tle stało się, iż cała produkcja wskazań politycznych, obmyślanie środków działania, wytykanie jego najbliższych celów — znalazło się w rękach szczupłego grona ludzi, któremi się ogół, że tak powiem, w polityce wyłączał. — Niech tam sobie robią co chcą, co uważają za słuszne — rozumowała większość, poprzestając świadomie w stosunku do zabiegów tych na roli widzów. „Roznamiętnienie polityczne“, na które tyle skarg bywało czasami — istniało w wyobraźni publicystów przeważnie. Społeczeństwo w swej masie sporom tym było obce.

I właśnie w tej bezwładności politycznej ogółu w tym absenteizmie politycznym mnóstwa ludzi, którzy, gdyby zechcieli obserwować i myśleć, mieliby do powiedzenia nie mało — tkwiła przyczyna, czemu na ziemi polskiej do głosu doszły z tak niezmierną łatwością doktryny polityczne naiwne i błędne. Tak stały rzeczy, gdy nagle znaleźliśmy się wszyscy wobec zagadnień olbrzymich.

Wetrzęsnawszy niewątpliwie psychiką narodu, wojna europejska nie mogła naprawić jednak tego, co psuły przedtem długie lat dziesiątki. Nie była w stanie rozbudzić w całym społeczeństwie polskim pełni świadomości politycznej, mimo, iż nagle zaszła jej nieubłagana potrzeba. W potrzebie tej zrozumiawszy ją wreszcie — tonący chwytali się brzytwy, nie przygotowany sobie z wczesnego żadnego doświadczenia punktu oparcia.

Należy pojąć wreszcie, iż drogi polityczne narodu kształtują się rozumnie wówczas tylko, gdy szuka ich z roz-

Komunikat bułgarski

Sofja 15 b. m. Urzędowo donoszą: Wedle doniesienia sztabu generalnego ostrzeliwał nieprzyjaciół na froncie rumuńskim nad Dunajem bezskutecznie Kladowo i wieś Dawidiowacz. Słabe oddziały nieprzyjacielskie usiłowały koto wsi Kostol, Malkawrbica i Golenmawrbica dwukrotnie przeprowić się na drugi brzeg — jednak odpędzono je. W Dobrudży rozwinął się bój w miejscowościach Oltinasoe, Parakrej, Artaat, Musubej i Citutkrej, nad granicą rumuńską i przybiera dlas obrót pomyślny, zdobyliśmy dotąd: 4 kartaczownicy — odparliśmy wroga z wielkimi dław stratami.

Front macedoński: W dolinie Moglenicy żywsza działalność bojowa. Nieprzyjaciół kilkakrotnie atakował — jednak bezskutecznie, na górach Rakowo u wzgórza Kowil Buejnektasz. Wszystkie te ataki odparliśmy z dotkliwymi stratami wroga. Na obydwu brzegach Wardaru i na froncie Strumny żywy ogień działowy.

Król zaprosił przedstawicieli państw neutralnych w Sofji do wzięcia udziału w komisji międzynarodowej dla zbadania okrucieństw rumuńskich. W bułgarskim rozkazie dziennym do armji ku uświetnieniu zwycięstwa bułgarskiego

go w Dobrudży, pisze naczelny komendant armji Jekow: Wasze legendalne czyny wojenne wprawiły świat w zdumienie napełniają one dumą duszę każdego Bułgara — Z czcią chyłę głowę przed waszą odwagą bohaterską i poświęceniem ofiarnem. Czuję się szczególnie wdzięczność i podziw naszego ukochanego Wodza naczelnego, jak też żołnierzy i oficerów innych armji i całego głęboko uradowanego narodu. Rozkaz wyraża w końcu nadzieję zjednoczenia wielkiej Bułgarji.

Zmiany w ministerstwie bułgarskim

Zofja. Doniesienie spóźnione: Minister spraw wewnętrznych Christo Popow dymisjonował, i wraca napowrót do służby wojskowej na stanowisko podpułkownika. Król odznaczył go wielkim krzyżem cywilnego orderu za służbę.

Radosławow objął tękę tego ministerstwa.

Napad lotników na Sofję.

Sofja. (B. K.). Urzędowo donoszą: Nad Sofją ukazały się dziś rano dwa statki powietrzne ze strony południowej i rzuciły 9 bomb mniejszych, wyrządzając szkodę nieznaczną, poczem cofnęły się szybko w stronę północną.

wagę i w całym natężeniu myśli—każdy, i gdy do pozytywnego w tym względzie dorobku coś wnieść, coś dodać sam przez się usiłuje i umie. Naród każdy ma taką politykę, na jaką zasłużył. Jeśli ta, która doszła do głosu, jest zła—winimy siebie i szukamy trafniejszej, lepszej. Lecz to począć się musi od zrozumienia, iż za polityczne błędy w imieniu i ku szkodzie narodu całego czynione—odpowiedzialny jest każdy i że nie dość błędy te widzieć i potępiać, ale wysiłkiem całym i wszelkimi możliwymi sposobami, nie szczędząc sił, nerwów i ofiar, jak najrychlej trzeba je poprawić. Z iluzją, iż polityka może być robiona przez niewielu—czas skończyć. Gruntem jej musi być świadoma wola wszystkich.

W. Baranowski.

Zjazd biskupów w Warszawie.

W Warszawie odbywa się obecnie konferencja biskupów Królestwa Polskiego pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Karkowskiego

W konferencji uczestniczą: ks. Stanisław Zdzitowiecki, biskup kujawsko-kaliski; ks. Antoni Julian Nowowiejski, biskup płocki; ks. Augustyn Łosiński, biskup kielecki; ks. Marjan Ryx, biskup sandomierski; ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski; ks. kanonik Zenon Kwiek, administrator diecezji lubelskiej i podlaskiej; ks. kanonik Mateusz Dobryło, wikariusz generalny diecezji sejneńskiej; ks. prałat Henryk Przeździecki, wikariusz generalny z Łodzi. W charakterze konsultorów ich Ekscelencjom towarzyszą: ks. dr. Zygmunt Chelmiecki, prałat kapituły warszawskiej; ks. prałat Owezarrek; ks. prałat Szelażek; ks. prałat-oficjał Czerkiewicz; ks. kanonik Gajkowski; ks. kanonik Ludwik Kwiek. Nadto z ramienia

wnioskowałyby można z wrażenia, które odnosi się z okien wagonu. To nie jest miasto ogrodów, parków i will, ale miasteczko niesmacznych, parterowych przeważnie drewnianych domków, nierzadko chylących się ku upadkowi, brudnych i odrapanych.

Opowiadają w Kowlu, iż lotnik rosyjski, który jeszcze w czerwcu b. r. pojawił się nad miastem, rzucił z aeroplanu olbrzymi afisz z ogromnym, ale krótkim napisem: „Jewreje—wou“. Na afiszu rosyjskim wypowiedziana groźba dotyczyła prawie całej ludności miasta. Kowel zamieszany jest dzisiaj przez samych żydów. Przed wojną liczyło to miasto około 30.000 mieszkańców, w czem żydów było z górą ponad 20.000. Reszta ludności przypadała na Polaków i Rosjan. Rosjanie rekrutowali się przeważnie z pośród urzędników powiatowych i miejskich, oraz z pośród mieszczan uprawiających ziemię. Kupców rosyjskich było niewielu. Polacy mieszkali w Kowlu, w liczbie około 1 i pół tysiąca dusz. Urzędnicy i funkcjonariusze kolejowi należeli głównie do ludności polskiej, a garść rzemieślników, kupców i podmiejskich gospodarzy—do

konsystorza generalnego warszawskiego jest obecnie ks. prałat dr. Czesław Sokolowski, regens konsystorza.

Zjazd rozpoczął swe obrady od wysłania depeszy do Jego Świątobliwości Ojca Świętego, w której biskupi prowincji warszawskiej składają hołd i proszą o Apostolskie błogosławieństwo.

Żydzi a przyszłe wybory.

Dowiadujemy się, że w tych dniach odbyła się konferencja działaczy żydowskich w Radomiu w sprawie przyszłych wyborów do Rady Miejskiej.

Zgodzono się na tej konferencji na ogólny postulat przeprowadzenia wyborów w kompromisie z ludnością chrześcijańską miasta, a więc nie wystawiania oddzielnej żydowskiej listy wyborczej.

Nie wiemy jeszcze, jak się ugrupuje społeczeństwo polskie wobec wyborów, tembardziej trudno nam jest przesądzać, jakie w dalszym ciągu stanowisko zajmą żydzi radomscy, jednak w zasadzie zsolidaryzowanie się żydów ze społeczeństwem polskim należy podkreślić i odpowiednio ocenić.

Przy epidemiach i wszelkich chorobach zaraźliwych

Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny

Giesshübler

Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego

Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 30.

142-20

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzisiaj: sobota 16 września. Korneliusza i Cypr., st.: Sądziśława. Wschód słońca godz. 6 m. 17, zachód godz. 6 m. 52 czas letni.

pełniła polskiej cyfry mieszkańców tego zabużańskiego miasta.

Kiedy Rosjanie opuszczali Kowel, ludność rosyjska gromadnie powędrowała na wschód, opuścili miasto i Polacy, oraz niektórzy bogaci żydzi. Ogromnej większości jednak żydzi pozostali w mieście i dzisiaj oni stanowią całą ludność miasta. Kowel liczy obecnie około 18.000 mieszkańców, z tem około 1000 Rosjan i około 1500 Polaków. Reszta, to żydzi kowelscy, oraz żydowscy przybysze z miasteczek położonych na wschód od Kowla, jak Trojanówka, Stobychwa, Wielki Obzycze, Różyszcze, Turzysk itd. Miasteczka na opuszcili żydzi dopiero teraz—przez Rosjanami, którzy miasteczka ich zajęli lub przed wojną, która toczy się na linii tych osad—schowali się do bezpiecznego Kowla.

Każdy dom w Kowlu—o ile nie został zajęty przez wojska austriackie lub niemiecką armję—jest dzisiaj dzibą przeróżnych sklepów, garniur

Wspominki historyczne. 1662. Jan Kazimierz składa koronę. 1831. Korpus generała Ramurino wkrocza do Galicji i składa broń.

— Licencjonowanie bydła. Dnia 18 bm. odbędzie się w Radomiu licencjonowanie bydła rasowego przez Związek Hodowlany Radomski celem wyjednania świadectw, zwalniających od sprządaży przymusowej. Właściciele bydła pragnący otrzymać odnośne świadectwa we własnym dobrze zrozumianym interesie winni przedstawić swe bydło dnia 18 bm o godzinie 9 rano przed Urzędem gminy Radom.

— Włości od uchodźców. Józef Jabłoński zawiadamia matkę Marcelę i siostrę Marię w Kielcach, przypuszczalnie w Skarżysku, że jest zdrów zamieszkuje i pracuje w Moskwie. Gutek pracuje na st. w Połocku. Korespondujemy. Upraszam mamę o przysłanie swego adresu tą drogą, w celu przysłania pieniędzy. Kunowskiemu i Millerowi Baruchowi zasyła ukłony.

— Chleb jest! Po prawdziwym braku chleba ukazał się w handlu nowy chleb z razowej mąki przennej, jest to chleb smaczny i pożywny szkoda, że jednocześnie o wiele droższy od chleba żytniego.

— Uporządkowano! Czyniliśmy parę razy uwagi o nieporządku przed niedokończonym gmachem b. oddziału banku państwa. Nawoływania nasze poskutkowały, wczoraj nowy stróż tej posesji zebrał z bruku parotygodniowe złoże śmieci i nawozu. Jednak są jeszcze do tychczas gmachy, których stróże również nie oczyszczają ulic, sądzić należy, że i tam wprędce nastąpi porządkana reforma.

— Zmarli w par. Radom. dn. 13, 14 i 15-IX: Adam Danowski 7 tyg. Stanisław Wadowski l. 3, Erazm Charytański l. 62, Marianna Klocek l. 95, Michał Bigoraj l. 19, Michał Makara l. 45, Edmund Korsadowicz l. 30, Helena Szczepańska l. m. Franciszek Durasiewicz l. 1 tydz. Teresa Gallewicz l. 63, Piotr Miech l. 64, Antoni Wiśniewski l. 68, Bolesław Piłat l. 15.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATE.

i jadłodajni, które noszą szumną nazwę „restauracji“. Handel—to prawie jedyny dzisiaj w Kowlu środek zarobku na życie.

Drożyzna tu jest wielka, wielu rzeczy zupełnie dostać nie można. Ogromne obszary ziemi między Kowlem a Stochodem leżą odłogiem, na zachód od Kowla wiele uprawnych zagonów zamieniono w ugory. Na wschód od miasta, w stronę linii bojowej, ludności cywilnej prawie zupełnie niema, na zachodzie, aż do Bugu jest jej niewiele. Stąd dowóz ze wsi do miasta minimalny; Kowel skazany jest na import z Chełma i Lublina, co natrafia na znaczne trudności. Mięso, cukier, kawa, herbata, nafta, świece—oto artykuły codziennego użytku, których ceny w Kowlu są bardzo wysokie. Podobnie trudno jest z młakiem. Władze austriackie urządziły miejską sprzedaż prowiantów dla ludności cywilnej, podobnie jak i szpital epidemiczny dla mieszkańców.

Lekarstw w Kowlu niema prawie całkowicie. Są apteki dwie i jest kilka droguerji, ale brakuje w nich najprymitywniejszych środków leczniczych.

W malutkiej uliczce, zwanej obecnie

KOMITET POLSKI w SZTOKHOLMIE

prosimy bardzo o wysłanie ewakuowanym w Rosji zawiadomień rodzinnych, ogłaszanych w „Gazecie Radomskiej“.

W sprawie chleba.

Poruszona przez nas sprawa jakości i braku chleba, wywołała, jak to jest zrozumiałe, powszechnie zainteresowanie w mieście.

O tej tak ważnej sprawie mieliśmy sposobność rozmawiania z czynnikami miarodajnymi, które nam udzieliły pewnych wyjaśnień. Co do jakości chleba oświadczone nam, że w ostatnich czasach wydawane jest z magazynów aprowizacyjnych mąka w zupełnie dobrym stanie, więc chleb powinien być dobrym. Jeżeli tak nie jest, to dzieje się to skutkiem nadużyć, które władze gotowe są z całą bezwzględnością ukrócić, jeżeli dojdą do ich wiadomości fakty tych nadużyć.

Sądzymy, że nadużyciom tego rodzaju mogłaby zapobiedz systematyczna kontrola piekarń, na czem skorzystałby też właściciele piekarń, uwalniając się w ten sposób od niezasadnych zarzutów i podejrzeń.

Co do braku chleba, dowiedzieliśmy się, że istotnie w ostatnich dniach zapasy mąki są niezupełnie wystarczające, a dzieje się to skutkiem tego, że zapasy ze zbiorów są na wyczerpaniu, zaś zboża z tegorocznych zbiorów nie zdołano jeszcze wytnąć w dostatecznej ilości, zwłaszcza, że jesienne prace w polu stoją temu częściowo na zawadzie. Stąd też napływ mąki do magazynów jest nieregularny. Stan ten jednak w ciągu

najbliższych kilkunastu dni ulegnie zmianie na lepsze, w ten sposób, że będzie można dysponować zupełnie wystarczającą ilością mąki. W czasie tego przejściowego okresu należy się liczyć z możliwością, że w pewnych dniach ilość mąki może być niezupełnie wystarczająca.

Informacje powyższe, pochodzące, jak wspomnieliśmy, ze źródeł zupełnie miarodajnych, wprowadzają jasność do sytuacji i wpłynąć winny uspakajająco na przewidywanie najbliższej przyszłości. Tegoroczne zbiory w Królestwie były stosunkowo obfite i mąki dla miejscowej ludności nie może zabraknąć.

W końcu zastrzedz się musimy energicznie przeciw rzuczonej z pewnej strony niecnej insynuacji, jakobyśmy oskarżali komisję aprowizacyjną o złą wolę. Jedyne nieprzebiegająca w środkach metoda dziennikarska może na cierpliwym papierze insynuować, że ktokolwiek śmiałyby posądzać o złą wolę instytucję, która, jak nazwa wskazuje, zajmuje się sprawami aprowizacji. Nie do pomysłienia jest wprost możliwość złej woli przy aprowizacji. Również owej perfidnej metodzie należy przypisać twierdzenie, jakoby „sytuacja, zaostriżyła się w ten sposób, że obawiano się pewnych wykroczeń“. Należy to traktować, jako wytwór chorobliwej fantazji.

Faktem jest, zauważyć można niezadowolone także przeciw komisji aprowizacyjnej, zwłaszcza pośród tych, którzy najdotkliwiej odczuwają dolegliwości naszych czasów a najmniej orientują się w ich przyczynach. Winę tego musi komisja aprowizacyjna przypisać także samej sobie. Działalność jej jest bowiem ciągle okryta tajemnicą, a dotąd nawet nie był dostatecznie znany jej istotny charakter. Dopiero z ostatniego sprawozdania Komitetu obywatelskiego m. Radomia dowiedziano się pośrednio, że aprowizacja miasta należy do Komendy ob., a Komisja jest więc organem rozdzielczym i jako taki nie odpowiada za braki w aprowizacji.

Gdyby komisja informowała społeczeństwo, co robi i co ona wogóle zo-

wniej w Kowlu modrzewiowy, piękny kościół Jezuitów. W r. 1850 kościół ten spalił się.

Nowy, dzisiejszy kościół zbudowany został w r. 1855.

Spokój i cieża panują dzisiaj na parafji kowelskiej i w polskim kościele. W niedziele i święta ożywia się świątynia żołnierzem rozmaitej narodowości, które pospiesza na mszę katolicką. Organisty własnego kościoła nie ma, więc zastępuje go w czasie nabożeństwa popolitak austriacki Stanisław Rakoczy, organista zawodowy z Bilki szlacheckiej pod Lwowem.

Cała ziemia zabużańska, Kowel i okolice mają żywe tradycje polskie. Wiele wsi jest polskich, a szlachci i chłop czują się tu bardziej niż gdzie indziej—braćmi—pod obuchem groźnego prześladowcy, który wszystkimi środkami odebrać im chciał i polską mowę i wiarę katolicką.

Po wojnie czekać będzie Polskę trudna, ale błogosławiona praca nad rewindykowaniem dla Ojczyzny tych wojną znękanymi, spustoszonych ziem.

(„Kur. Lwow.“) Zygmunt Augustyński.

Kowel.

Nad obu brzegami małej rzeki Turji, rozłożyło się na niżu wołyńskim miasto Kowel, o posiadanie którego trwał od kilku miesięcy krwawo, gigantyczne boje, którego nazwa nie schodzi z ust szpalt dzienników całego świata i z ust wielu, bardzo wielu milionów ludzi.

Chcecie wiedzieć, jak wygląda Kowel? Zdaleka, z okien wagonu—przedstawia się jak miasto ogrodów i zieleni. Dworzec kolejowy jest nowoczesny, wielki, odpowiadający krzyżowaniu się tylu dróg żelaznych. Wojna, jaka na jesieni 1915 roku, przewaliła się przez te strony, nie uszkodziła go zupełnie, podobnie jak nie zniszczyła samego miasta. Jedyne most kolejowy na Turji wysadzili Rosjanie, ale ten już dawno został naprawiony.

Dworzec kolejowy, to serce strategiczne Kowla, wyłączna domena armji. Dla ludności cywilnej jest miasto.

Jakże ono inaczej wygląda, aniżeli

bić może, stosunek społeczeństwa do niej byłby inny, a do jej obrony nie byłoby potrzeba używać kłamliwych insynuacji.

TELEGRAMY

Hiszpanja przeciw koalicji.

Paryż. „Temps“ podaje treść ostatniej mowy Maury oświadczył on, że mimo istniejące wspólne interesy między Francją, Anglią a Hiszpanią—pozostaną Hiszpanie nadal w niewzruszonej neutralności.

Jeśli zaś tradycyjna politykę Anglii i Francji, zmierzająca do osłabienia znaczenia państwowego Hiszpanji i wykorzystania jej niemocy, nie zmieni się, to stosunki nasze zaostrzą się w największym stopniu, a Hiszpanie ujrzą się w przymusowej ostateczności szukania w innych przymierzach i związkach środków odpowiednich do obrony istnienia Hiszpanji, wybór właściwej pory ku temu należy zostawić rządowi.

„Progres“ lądowski donosi, że parlament hiszpański zwołano na 27 września, król przyjął onegdaj z kolei obu posłów: Francuskiego i angielskiego na dłuższej audjencji.

Wybuch w francuskiej fabryce prochu.

Paryż. (B. K.). Jak donoszą dzienniki nastąpił olbrzymi wybuch w fabryce prochu w Bayonne. Szkoda ogromna, dwie osoby zginęły, rannych przeszło 20 osób.

Stuermer ustępuje.

Berlin. (BK). Stokholmski korespondent „Lokalanzeigera“ donosi, że w petrogradzkich kołach urzędowych, utrzymuje się pewność że Stuermer opuści obecne swe stanowisko a obejmie zastępstwo Rosji w Londynie. Stuermer, był, w godzinach nieprzeznaczonych do przyjęcia w kwatrze głównej u cara na audjencji i po powrocie wyraził się, że w najbliższym czasie obejmie ambasadę londyńską ze szczególnie ważnym zadaniem.

Nominacja.

Berlin. (BK). Urzędowo donoszą: Dotychczasowy generalny kwatermistrz generał i porucznik hrabia Freytag—Loringhofen został powołany przez gabinet 12 bm. na zastępcę szefa generalnego sztabu armji.

Ogłoszenia.

Ludwik i Helena Mroczkowie ze Stromca pow. Radomski zapytują syna Edwarda o miejsce jego pobytu w Rosji i powodzenie. Ktokolwiek z rodaków miałby wiadomość o Edwardzie Mroczkowskim zechce dać znać przez pisma zaniepokojonym rodzicom. 348—2

Zgubiono d. 10 b. m. na szosie Lubelskiej na 5 wiorście od Zwolenia portfel z paszportem wydany za Nr 3045^{23/1} 16 r. na imię Juljana Woźniaka, kwity Kasy pogrzebowej i papiery wartościowe w kwocie 100 rb. Łaskawy znalazca proszony o odniesienie do Magistratu radomskiego. Ostrzeżenia poczyniono. 349—1

Dzięki ślepeму przypadkowi

każdy może mieć

majątek, spokój i niezależność!

Spróbuj Pan szczęścia w ciągnięciu I klasy

37-aj król.-węg. uprzyw. loterji klasowej,

które odbędzie się już

27 i 28 października b. r.

i w którym ogólna kwota

14 milionów 459,000 Koron

będzie wypłaconą w gotówce, pod kontrolą państwową, w przeciągu 5 miesięcy.

Wybierz Pan numer losu znajdujący się obok Jego imienia lub obok imienia drogiej Mu osoby i obstaluj Pan ten numer niezwłocznie!

Zdaj się Pan na ślepy przypadek!

**Natychmiastowe wzbogacenie nie jest już snem,
ale rzeczywistością!**

Abraham 7305	Edmund 29019	Juljan 36206	Paweł 107445
Adam 88364	Edward 90127	Kajetan 33539	Piotr 36849
Adela 40351	Elconora 36843	Karol 107406	Rafał 33544
Aleksander 36947	Emil 29002	Karolina 53137	Rajmund 88312
Alfred 71100	Ernest 27949	Kazimierz 88396	Robert 29023
Alojzy 106307	Ernestyna 65462	Konstanty 53135	Roman 107409
Amalja 29033	Euzebius 90148	Konrad 71129	Rozalja 27940
Andrzej 36850	Ewa 36198	Leokadja 53122	Regina 90139
Anna 71099	Feliks 88367	Leon 88396	Ryszard 36846
Antoni 53136	Filip 71131	Leopold 29005	Saturnin 71126
August 88388	Franciszek 29001	Ludwik 38872	Seweryn 40352
Barbara 105895	Frederyk 33548	Zucja 100092	Stanisław 89094
Bazyli 29008	Gabrljela 53121	Maciej 88327	Stefanja 33533
Bernard 40353	Genowefa 87498	Maksymilian 68361	Szczepan 53120
Bogdan 88395	Gustaw 68356	Marcin 105891	Szymon 66196
Bolesław 29013	Grzegorz 29009	Marja 33528	Tekla 100087
Bonifacy 109104	Helena 106369	Marjanna 109121	Teodor 29094
Bronisław 88322	Henryk 36192	Marta 88370	Teofil 88331
Cecylja 68353	Hipolit 88391	Matylda 90143	Tomasz 106390
Celestyn 106391	Ida 29003	Michał 33530	Wanda 68352
Cezar 29010	Ignacy 106366	Mieczysław 29014	Wiktor 29007
Czesław 40354	Izydor 40357	Natalja 107425	Wincenty 87400
Daniel 53133	Jadwiga 68362	Nikodem 88394	Witold 38865
Dawid 109107	Jakób 109109	Norbert 29062	Władysław 107423
Domiunik 29065	Jan 36828	Olga 109111	Wojciech 89076
Dora 36848	Johan 88398	Oskar 68351	Zdzisław 29012
Dorocea 88301	Józef 29024	Otylja 53138	Zenon 65605
Dyonizy 107407	Julja 106393	Paulina 29006	Zofja 100079

Co drugi los wygrać musi!

110,000 losów — 55,000 wygranych!

Oryginalne losy po następujących cenach:

1/1 (cały los) 1/2 (połówka) 1/4 (ćwiartka) 1/8 (ósemka)
K 12.— K 6.— K 3.— K 1.50

są do nabycia w Głównej Kolekturze

BANK KRONFELD TOW. AKC.
w AGRAMIE (Kroacja). 314—7

Należność za każdy los musi być zapłaconą przekazem pocztowym, lub biletami bankowymi jednocześnie z zamówieniem.

Dyskretna i natychmiastowa obsługa!

Urzędowy plan gry gratis i franko. Urzędowe tabelki ciągnięć natychmiast po każdym ciągnięciu. Natychmiastowa wypłata wygranych w gotówce!

Korespondencja po polsku! Nie liczymy żadnych kosztów!